KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Sierpnia. — Rok 1846. Sobota. | № 201. | Jutro, N. Marja Anielska. Wschód słońca g. 4 m. 25; Zachód g. 7 m. 30.

W Kościele *Czerniakowskim* XX. *Bernardynów*, iutro w uroczystość N. MARJI Anielskiej, odprawiać się będzie Nabożeństwo z Odpustem zupełnym od *winy* i *kary*, od Ojca Ś. Grzegorza XVgo Papieża wieczyście nadanym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniem i Procesją.

Rada Administracyjna 14go z.m., udzieliła Edwardowi *Wasiańskiemu*, Fabrykantowi wyrobów chemicznych w Warszawie, 5cio-letni list przyznania wynalazku na nowy sposób fabrykowania zapałek chemicznych, połączonych w iednym klocku drzewa.

Według otrzymanej wczoraj w południe przez sztafetę wiadomości z Krakowa, woda na Wiśle pod tem miastem onegdaj o go: 5ej z rana wezbrała do wysokości stop 10, to iest wyżej iak w dniu poprzedzaiącym o stop 4 i cali 4, a to w skutek ciągłych deszczów, które gdy ustawać zaczynały, spodziewać się przeto należy i opadnięcia wody wiślanej.

Komitetowi Cenzury w Warszawie, podano w roku zeszłym 471 rękopismów i książek (w tej liczbie 101 w ięzyku hebrajskim). Z tych dozwolono drukować 364, a 6 zakazano. W ięzyku hebrajskim dozwolono drukować 77, zabroniono 7. Z porównania roku 1844 z 1845 pokazuie się, że w tym ostatnim podano Cenzurze Warszawskiej do roztrząśnienia daleko więcej rękopismów niż w poprzednim. Stosunkowo z pomnożeniem rękopismów, i liczba ksiąg wydrukowanych znacznie przewyższa liczbę z roku 1844. Między wydanemi na widok publiczny księgami, godne iest uwagi pomnożenie się dzieł naukowych i historycznych. Liczba książek z zagranicy przywiezionych, dochodzi do 13,782 rożnego tytułu dzieł (mniej o 2,174 iak w r. 1844). Z tych w całości dozwolono 13,533, z wyiątkami 144, zabroniono 96, pozostało nieprzejrzanych 9. (Wyiątek z Statystyki umieszczonej w Gazecie Rzą:).

Wyjdzie z druku w połowie Września r.b., *Kraina wesołości*, obejmuiąca: Poezje, Anegdotki i Powieść charakterystyczną, p. t: *Stotysiączna Panna na wydaniu*, przez Sotera *Rozbickiego*. Prenumerata po rublu sr: 1, iest przyjmowaną w Warszawie w Drukarni *Wyszomierskiego*, wprost Banku; a na Prowincji na wszystkich Urzędach i Stacjach poczto: po rsr: 1 k. 10. Małą ilość Prospektów złożył Autor w Drukarni Kurjera, gdzie zgłaszaiącemu się wydawane będą, do zupełnego ich wyczerpania.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, zawiadamia, iż zapis uczniów do tegoż Instytutu na rok szkolny 1846 i 7, odbywać się będzie od d. 5 (17) Sierp: do 20 Sierp: (1 Wrześ:) r. b., w którym to dniu rozpocznie się wykład nauk. Warunki przyięcia uczniów, są następuiące: Uczeń nowo wchodzący do Instytutu, winien złożyć: metrykę urodzenia dowodzącą, że ma lat 16 przynajmniej, świadectwo odbytej ospy i książeczkę legitymacyjną. Udowodnić przez examen posiadanie w należytym stopniu wiadomości w tych przedmiotach, które maią najbliższy związek z nauką gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa. Ci, którzy nie wprost z zakładów naukowych Rządowych wchodzą do Instytutu, obowiązani są prócz tego złożyć: świadectwo moralnego i spokojnego sprawowania się, przez Ojca lub Opiekuna wydane a przez Naczelnika właściwego Powiatu co do własnoręczności podpisu i co do rzetelności świadectwa potwierdzone; oraz własnoręczny opis biegu życia aż do czasu wejścia do Instytutu. Oprócz nauk i pomieszkania z meblami, uczniowie otrzymuią w Instytucie: stół przyzwoity, opał, światło, opranie bielizny, pościel, wszelką usługę i pomoc Lekarza. Za to wszystko opłaca się rocznie od każdego ucznia po Rsr: 150 w 2ch półrocznych ratach z góry po Rsr: 75; 1szą ratę przy zapisie ucznia, na 2gą zaś składa się deklaracja własnoręczna przez Rodziców lub Opiekunów, iż najpóźniej na dniu 20 Stycznia (1 Lutego) następnego roku opłaconą zostanie. O dopełnieniu innych pomniejszych formalności, oddaiący ucznia do Instytutu, przy zapisie zawiadomieni zostaną.—Radca Kolegjalny M. *Oczapowski*.

Marjanna Parszewska, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj ten świat opuściła. Pozostała Familja zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jej z Kościoła *po-Paulińskiego* iutro o godz: 6tej po południu, na smę: Powązkowski odbyć się maiącą.

Jutro oprócz codziennych pociągów drogi żelaznej, wyprawiane będą z Warszawy dwa *Pociągi Spacerowe*, o godz: 11tej z rana do Pruszkowa i Grodziska; o godz: 12tej do Skierniewic. Powrót temiż pociągami, bezpłatny.

W Nrze 30 *Tygodnika* Rol:-Technol: między innemi znajduie się: Główniejsze zasady uprawy roli i nauki o nawozach. Najprostszy i najpewniejszy sposób wyniszczania karaluchów. O chorobie żyta.

Kilka lat temu, modą było w *Warszawie*, że Damy i mężczyzni nosili w broszach i szpilkach, wyobrażenia rozmaitych gadów, iako to: iaszczureczek, żab zielonych, węży, i t. d. Gady te są ładne, więc i moda była ładną. Jednak powoli zbrzydła. Od żabek zielonych przeszła do szkaradnych ropuch, a dziś modą iest w *Paryżu*, że najpierwsze Damy maią między gracikami swego buduaru, *ropuchę* albo grupy z *ropuszek*, doskonale z porcelany wyobrażone. Zapewne ta modą niebawem przyjdzie i do *Warszawy*, bo do nas wszystkie mody z łatwością dochodzą. To nam przypomina, że około lat temu 30, wiele z Dam tutejszych miały w swoich bawialnych pokoikach węże i żaby mecha-

niczno. Pierwsze za poruszeniem rozwijały się z szelestem, drugie skakały za pomocą sprężyny. W początkach zaprowadzenia tych zabawek salonowych, Damy niewiadome sekretu i przerażone ukazaniem się gadu, dostawały spazmów i mdlały. Wypadki tych słabości były wówczas prawie codzienne, bo także było wielce w modzie *omdlewać* co chwila i *chorować na spazmy.* Nawet w teatrze naszym grano wówczas Komedję *Spazmy modne*, naśladowaną z angielskiego i zastosowaną do naszych czasów przez Woje: *Bogusławskiego.*

W *Sklepie ubogich*, iest do sprzedania *Atlas* Roberta de *Walagondy* z roku 1752, za zniżoną cenę, za rubli sr: 25. Dzieło ważne, mogące zdobić znakomite bibljoteki.

Wczoraj w Red: Kurjera dla Szpitalu Ewanielickiego złożono zł. 2 od L., na intencją B.

Handel Korzenny i Win M.B. Gordon przy ulicy Długiej, zawiadamia Szano: Handluiącą Publiczność, że *Wody Selcerskie* w szklannych butelkach, sprzedawać będzie (od dnia dzisiejszego) po zniżonych cenach. Pakowanie i expedycje tychże, małym kosztem obliczone zostaną.

Obecnie przez Władzę Policyjną niętą i do ukarania właściwemu Sądowi przedstawioną została Marjanna z Baumertów *Bentkowska*, która za sfałszowanym paszportem przybywszy do Polski, obrała zamieszkanie w domu zaiezdnym na Pradze, gdzie w krótkim czasie spełniła kilka dość znacznych kradzieży. Przy rewizji, znaleziono w iej zamieszkaniu wiele ze skradzionych przedmiotów, które poszkodowanym osobom zwrócono; iako też blankiety, pieczęcią Wójta gminy Podkrajewo opatrzone, które Sądowi do właściwego użytku odesłano. Również i poprzednie życie Bentkowskiej było naganne i występne. Przed 15tu laty przybyła pierwszy raz do tutejszego kraiu, pod pozorem przyięcia obowiązków Bony; w r. 1836 za kilka znacznych kradzieży (między innemi szpilki brylantowej wartuiącej zł. 500, iako też różnych precjozów, których wartość wynosiła zł. 6,000), wyrokiem Sądu na 5cio-letnie więzienie skazaną została. Wycierpiawszy tę karę, zawarła związki małżeńskie, lecz na rekwizycję władz pruskich, odesłaną została do Prus, gdzie na niej także różne przewinienia ciążyły. Ztamtąd zbiegła za fałszywym paszportem, i zamieszkawszy na Pradze, (iak to iuż powiedziano wyżej), chwyciła się dawnego sposobu życia, dopóki znowu przyaresztowaną nie została. (G. Pol:)

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 93 (zł. 99 gr. 16); wartość kup: k. 6 1/3.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Przez sen*, przywołani Wszyscy.

Anglja. — Nowe kolegjum admiralicji zostało ułożone; Prezyduiącym iest Lord *Aukland.* — 30go z. m. miano poświęcić uroczyście w *Liwerpoolu* nowy port nazwany *Albert.* Przy tej okoliczności miano dać ucztę na 800 osób. — W *Liwerpoolu* dwa pożary ogromne zrządziły szkody; spłonęły gisernia żelaza i skład apteczny.

Danja. — Na wyspie Islandji grasuie ospa w sposób niebezpieczny. — Chorobliwy stan kartofli w niektórych miejscach Danji, okazuie się teraz niebezpieczniejszym niż w roku zeszłym.

Francja. — Marszałek *Biużo* 22go z. m. miał wyiechać z *Algieru* do Francji. — Konsulowi ieneralnemu w Hajti przesłano nowe zlecenia; Prezes Hajti znajduie się na wyprawie przeciw zbuntowanym Murzynom. Flotylla francuzka w Antyllach będzie wzmocnioną, częścią z powodu zatargów zachodzących między Stanami Zjedn: a Mexykiem, częścią z powodu nieuregulowanych ieszcze stosunków Hajti. — Na kolei żelaznej do *Ruan*, w tych dniach pierwszy raz puszczono w kurs wagon mieszczący w sobie dwa pokoje stanowiące biuro pocztowe; tu pracuią urzędnicy przyjmuiący podczas iazdy na stacjach listy i pakunki. — Z *Dunkierki* znaczna liczba wychodzców niemieckich kosztem rządu przesłaną zostanie do Algieru. — Bej Tunetański zawiadomił reprezentantów mocarstw europejskich, iż w swoiem państwie chce zaprowadzić niektóre reformy; między innemi chce ustanowić Radę Stanu do rozstrzygania w sprawach cywilnych, handlowych i kryminalnych. — Z kilku departamentów dochodzą wiadomości o znacznych szkodach przez umyślne podłożone pożary.

Niemcy. — 17go z. m. umarł w Wiedniu Ces:-Kr: Pułkownik Tymoteusz *Ledochowski*, Szambelan i Kawaler orderu *Leopolda;* był Guwernerem Arcy-Xżąt synów Arcy-Xięcia Franciszka Karola; żył lat 49; pochowany ze wszystkiemi honorami wojskowemi; był to człowiek uczony i poważany powszechnie. — W Wiedniu umarł teraz bardzo zasłużony i pełen talentu baletmistrz P. *Guera*, który dla Cesarskiego teatru wiele pięknych baletów skomponował; iest bardzo żałowanym. — Xżę *Szwarcenberg* lub Xżę *Lobkowitz*, ma być mianowany Wielkim Mistrzem Cesarskiego austr: dworu, w miejsce zmarłego Hrabiego *Goes*, który ten urząd sprawował. — W Lombardji ma być założoną kolej żelazna między *Monzą* a *Bergamo.*

Gazeta paryzka codzienna doniosła co następuie: Wypadek niesłychany, proces zbrodni okropnej wytoczony został w Węgrzech. Nieiaka Pani *Witrelewska* wdowa, zamieszkuiąca miasto *Pest*, miała zwyczaj udawania się co rok na odpust Bożego Ciała do miasta *Kleinzel.* W roku zeszłym wzięła z sobą 9-letnią córeczkę. Dziecię to zginęło w czasie pro-

cesji, i pomimo najściślejszego śledzenia, wykrytem być niemogło. Nieszczęśliwa matka była niepocieszoną; ieździła kilkokrotnie do *Kleinzel*, ale bezskutecznie. Dopiero w roku bieżącym będąc znowu na procesji Bożego Ciała, ujrzała w tłumie żebraków, 10-letnią dziewczynkę przybraną w łachmany i wyciągaiącą do przechodniów żebracką tackę. W tem dziecięciu zdawało się iej, że poznaie własną krew swoią. Przybliża się, ale iakże okropną była iej boleść i przerażenie gdy poznała córkę swoią, ślepą na oba oczy, które wyłupionemi były. Na krzyk matki, zbiegły się liczne tłumy, i przytrzymały starą żebraczkę do której dziecina zdawała się należeć. Ta upierała się przy własności dziecka, aż sprawę wytoczono przed policją. Tu dopiero wykryło się wszystko; niegodziwa kobieta Małgorzata, skradła w roku zesz: dziewczynkę, wyłupała iej oczy nożem, i używała tym sposobem okaleczałej dzieciny, za narzędzie do pobudzania litości dobroczynnych osób. Sprawa iest w ręku sądów, a karę za taką zbrodnię, prawo w *łamaniu kołem* żywcem naznacza.

Turcja. — Sułtan w tych dniach znajdował się wobec niezliczonego tłumu ludu przy wyruszeniu *Surre Emini* czyli dowódzcy karawany do *Mekki.* Orszak poprzedzony był gwardją konną Sułtana z czerwonemi chorągiewkami; następowała znaczna liczba Tszausów czyli Podoficerów; później służba seraiu, Szambelani i Ulemowie konno. Sługa niósł firman Sułtana do Szeryfa *Mekki;* za nim znajdował się konno *Surre Emini*, za którym postępowały dwa siwe wielblądy bogato okiełzane z kosztownemi czaprakami, dźwigaiące skrzynie złotolitemi kobiercami okryte, a zawieraiące pieniądze, oraz nową osłonę dla *Kaaby* posłane od Sułtana do *Mekki.* Oddział paziów i sług otaczaiący te wielblądy, śpiewał głośny chór dość przyiemny. Za niemi postępowało około 40 *hekkjamów* śpiewaiących, skaczących, wyiących i bębniących lub trąbiących; są to z najniższej klassy ludu towarzyszący pielgrzymce; iednego z nich nieśli na drągach u pasa, który gestykuluiąc i wrzeszcząc w powietrzu manewrował także drągiem. Koniec orszaku stanowił oddział wojsk regularnych. — Sułtan podarował znaczne summy Wezyrowi i *Alemu* Efendi Radcy Stanu w ministerstwie spraw zagr:. — Matka Posła austrj: umarła w *Wiedniu;* Sułtan przysłał swego Szambelana do Posła, aby mu wynurzyć współubolewanie. — Szwagier Sułtana ma być mianowany W. Marszałkiem dworu, a *Ryza* Basza iako Wielki Admirał ma wrócić do ministerstwa. — *Tahir* Bej Intendent Sułtanki *Walidy* i Nadzorca mennicy, dodany będzie Wice-Królowi Egiptu, gdy tenże przybędzie do *Stambułu.* Aient *Mehmeda Alego* przy Porcie, otrzymał już z Alexandrji 20 miljonów piastrów. — 1go z. m. Poseł Porty przybył do *Alexandrji*, aby Wice-Króla zaprosić do *Stambułu.*

Włochy. — 15go z. m. odbyło się w *Rzymie* uroczyste przewiezienie zwłok Xięcia *Henryka* Pruskiego, do mieszkania Pruskiego Posła. — Przodkowie teraz panuiącego Papieża, w wieku XIVtym, przesiedlili się z *Lombardji* do *Sinigaglji.* Za *Urbana XIIIgo*, ieden z Rodziny *Mastai* dowodził miastem, gdy ie bombardowała flota wenecka. W końcu XVIIgo wieku Xiążę *Parmy* i Xiążę *Farnese*, wyniósł Rodzinę *Mastai* do godności hrabiowskiej. Nazwisko *Feretti*, przyięła Rodzina *Mastai* po połączeniu się z tą Rodziną. Ojciec Śty *Pjus IXty*, uczył się w Kolegjum *Wolterry* filozofji i prawa. W r. 1823 na zlecenie ówczesnego Papieża, udał się do *Chili*, zkąd w r. 1825 wrócił. Roku 1827 mianował go *Leon XIIty* Arcy-Biskupem *Spoleto*, zkąd r. 1833 przeniesiony został na Biskupstwo *Imoli.* — Xiężna Sabaudzka, Małżonka Następcy tronu Sardyńskiego, Córka Arcy-Xięcia *Rainera*, 10go zesz: miesiąca szczęśliwie powiła Syna; który otrzymał nazwisko: Otto Eugenjusz Manna; Marja Xiążę *Montferrato.* — Król Sardyński ma przybyć do *Genui*, na poświęcenie posągu *Kolumba.* — Misja wewnątrz Afryki dla rozkrzewiania wiary CHRYSTUSA, była najulubieńszem życzeniem niedawno zmarłego Papieża; teraźniejszy Papież przyprowadza ią do skutku. Do tej misji przeznaczonym iest Przewielebny *Kasolini*, przed parą tygodniami konsekrowany na Biskupa, również przewielebny *Rytto*, który już odprawiał misje do Azji; także Dr *Knoblecher* pobożny i pracowity posiadaiący 14 ięzyków i bardzo dobrze niemi mówiący. Misja ta uda się z *Abissynji* aż do *Senagambji*, od gór xiężycowych i *Kongo* aż do *Berberesków.* Jeszcze Ewanielja Święta w stepach tych nigdy niebyła głoszoną.

Rozmaitości. — Pochwała Hyacyntów przez Turków: Turcy powiadaią, że Hyacynt tak przemawia: *Sundul Ikimiz-bulbul*, to iest: słodka iak śpiewka słowika. — Niedawno pod *Lezignan* i *Kastelnau* we Francji spadł grad tak obfity, że ziemia nim była pokrytą prawie na pół stopy. Cukiernicy miejscowi pospieszyli ze zbiorem lodu, i przez dni parę wszystkie *lody* w tych dwóch miastach, na gradzie były robione. — Rząd w państwie *Konektikut* w Ameryce, wydał teraz rozporządzenie, iż każdy ktoby się poważył dotknąć albo uszkodzić sznur lub pal od telegrafu elektrycznego, zapłaci 100 piastrów, i odsiedzi pół roku w więzieniu. — Pożar miasta *St. Johnes* w *Neufunland* był tak okropnym, iakiego niepamiętaią; gwałtowniejszym był od pożaru w *Hamburgu* i *Kwebeku.* Jedno z towarzystw asekuracyjnych w *Londynie*, za-

płacić musi 8 miljonów złp. W tej stolicy zaczęto zbierać składkę dla nieszczęśliwych pogorzelców. — W Wiedniu teraz w modzie mieć lokaja malutkiego; im mniejszy, tem bardziej modny. »Niezadługo (pisze tameczna gazeta), będą dzieci z powicia ubierać w liberję, i dużym lokajom każą ie nosić za sobą.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Barsotti Stef: Oby: z Petersburga; Dąbrowski Kazim: Obyw: z Częstoniewa; Gutkowski Felix Oby: z Sokołowa; Kołoszkiewicz Leop: Oby: z Brańska; Michałowski Karol Oby: z Gołkowa; Pats Henr: Oby: z Berlina; Platerowie Mich: i Stan: Urzęd: z Wilna; Styczyński Stan: Oby: z Płocka. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Dziś, zamiast *Krakowiaków* i *Górali*, będzie 17ty raz *Wspólka z Szatanem*.— Jutro, dwa akty *Lunatyczki*. 14ty raz Balet *Dzień Karnawału Weneckiego*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 1szy raz *Towarzyszka z Pensji*. 10ty raz *Pod strychem*.